

"SOLIDARNOŚĆ" WITA Z RADOŚCIĄ OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Czcigodny, umiłowany Ojczyści!

"Solidarność" Regionu Środkowo-Wschodniego wita Waszą Świątobliwość w Lublinie - stolicy naszego regionu.

Naszym najgorętszym pragnieniem jest przyjąć Cię jak najgodniej umiłowany Ojczyści. Czynimy to z ogromną radością i dumą, świadomi wielkości tej wizyty i jej znaczenia w ponad tysiącletnich dziejach naszej Ojczyzny i Regionu. Oto po raz pierwszy w historii - Głowa Kościoła Rzymsko-Katolickiego, Papież, Najwyższy Autorytet Moralny Świata odwiedza nasze miasto, naszą ziemię.

Ojczyści, dziś, gdy przybywasz do nas, pragniemy Tobie powiedzieć, że staramy się być i czujemy się kontynuatorami tego dziedzictwa, któremu na imię Polska. Czujemy się dziedzicami tych, którzy ustanawiali unię lubelską, tych, którzy uchwalali Konstytucję 3 Maja, a później walczyli o jej urzeczywistnienie, spadkobiercami powstań narodowych i kontynuatorami dzieła ludzi, którzy podjęli trud pracy organicznej, pracy od podstaw, aby warstwy najszersze uformować w jeden Naród - Naród Polski.

Jesteśmy "Solidarnością" - związkiem zawodowym. Odmówiono nam prawa obywatelstwa w naszym własnym kraju. Ale mimo to istniejemy i w trudnych warunkach podziemnej działalności staramy się walczyć o realizację zasad spo-

łecznej nauki Kościoła, które przyjęliśmy za własne. Pragniemy osiągać nasze cele, stosując w praktyce Twoje, Ojczyści zwołanie: "Zło dobrem zwyciężaj". Przemoc była nam obca w okresie lipcowych strajków, w czasie legalnej działalności naszego Związku, a nawet w tragicznych godzinach wprowadzania stanu wojennego. Przemoc i zniewolenie są nam obce i teraz.

Witając dziś Waszą Świątobliwość wyrażamy głęboką wdzięczność za to, że jesteś z nami i że byłeś z "Solidarnością" w chwilach najtrudniejszych. Dziękujemy za Twoje wielokrotnie wyrażane stanowisko w sprawie naszego Związku, za stałą pamięć o naszym regionie i błogosławieństwo udzielone naszej związkowej działalności.

Słuchamy uważnie Twego głosu, głosu Papieża - Polaka. W Twojej nauce, w Twoim papieskim posługiwaniu odnajdujemy drogę i nadzieję. Pragniemy, by "Solidarność" z jej trudną pracą w Ojczyźnie Papieża była i Twoją Ojczyści nadzieją.

Czerwiec 1987r.

"SOLIDARNOŚĆ"
Regionu Środkowo-Wschodniego

O MOŻLIWOŚCI PLURALIZMU ZWIĄZKOWEGO W POLSCE

STANOWISKO TZR I RKK NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
REGIONU ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO

1. Półjawne i nieoficjalne informacje, docierające w ostatnich miesiącach do społeczeństwa, mówią o rozważaniu przez władze możliwości dopuszczenia ograniczonego pluralizmu związkowego w naszym kraju. Rozważany projekt ma stworzyć możliwość powstawania we wszystkich (lub tylko w niektórych) zakładach pracy drugiej organizacji związkowej. Utrzymane byłoby, oczywiście, dotychczasowe ograniczenia dotyczące zrzeszania się terytorialnego związków zawodowych, prawa do strajku, a także inne prawne restrykcje wobec związków zawodowych.

Niemożliwa jest dziś ocena prawdopodobieństwa podjęcia przez władze takiej decyzji. Nie można też ocenić, jakie dodatkowe warunki i ograniczenia zostaną przez władze nałożone na nowo powstające związki oraz jakie warunki będą musieli spełniać pracownicy chcący założyć drugi związek zawodowy w zakładzie pracy. Należy się spodziewać, że projekt będzie pomyślany w ten sposób, żeby zmniejszył znaczenie podziemnego NSZZ "Solidarność", doprowadzić do jego osłabienia i rozbitcia.

Mimo tego, dopuszczenie do powstania drugiej organizacji związkowej w zakładzie pracy może się stać krokiem przybliżającym realizację najważniejszego punktu Porozumień Sierpniowych, to jest przyznania pracownikom prawa do zrzeszania się w związki zawodowe dla obrony interesów pracowniczych, zgodnie z wolą samych zatrudnionych.

2. Analiza obecnych przepisów prawa pozwala sformułować opinię, że utworzone na ich podstawie struktury związkowe w zakładzie pracy będą mogły spełniać trzy zasadnicze warunki, bez których nie jest możliwa rzeczywista obrona interesów pracowniczych. Są to:

a) Warunek samorządności, co oznacza m.in. swobodę kształtowania struktur organizacyjnych w zakładzie pracy, demokratyczne wybory do władz związkowych (tajne wybory, nieograniczona liczba kandydatów, powszechność biernego i czynnego prawa wyborczego itp.).

b) Warunek niezależności, która dla związków zawodowych oznacza brak nadzoru i kontroli ze strony administracji zakładowej, państwowej i partyjnej. Związki zawodowe podlegają jedynie kontroli sądów.

c) Warunek posiadania prawa do strajku i akcji protestacyjnych, które w obecnych warunkach, choć bardzo ograniczone, istnieją, utrzymując te akcje w granicach legalności.

Z przemówień Ojca Świętego:

SOLIDARNOŚĆ MUSI OBALIĆ PODSTAWY NIENAWIŚCI

"Chrześcijańska nauka o pracy uwydatnia z jednej strony solidarność ludzi pracy, z drugiej zaś potrzebę rzetelnej solidarności z ludźmi pracy.

Przemawiałem na ten temat w czerwcu 1982r. w Genewie, na zaproszenie Międzynarodowej Organizacji Pracy: "Aby zbudować świat sprawiedliwości i pokoju, solidarność musi obalić podstawy nienawiści, egoizmu i niesprawiedliwości, zbyt często wynoszone do godności zasad ideologicznych czy też zasadniczych praw życia społecznego. W ramach tej samej wspólnoty pracy solidarność prowadzi raczej do odkrycia wymogów jedności tkwiących w naturze pracy, niż tendencji do dzielenia i przeciwstawiania. Solidarność sprzeciwia się pojmo- waniu społeczeństwa w kategoriach walki 'przeciw', zaś stosunków społecznych w kategoriach bezkompromisowego przeciwstawiania klas. Solidarność, która swój początek i swoją siłę bierze z natury pracy ludzkiej, a więc z prymatu osoby ludzkiej nad rzeczami, będzie umiała tworzyć narzędzie dialogu i współpracy, pozwalające rozwiązywać sprzeczności bez dążenia do zniszczenia przeciwnika. (...)"

(Przemówienie do Episkopatu Polski, 19 VI 1983)

3. Zatem istniejące przepisy prawne zdają się gwarantować - oczywiście pod warunkiem, że nie zostaną zmienione w momencie stworzenia możliwości powstania drugiej organizacji związkowej - spełnienie wymienionych, minimalnych warunków dla prowadzenia rzeczywistej obrony interesów pracowniczych. Praktyka stosowania prawa, polegająca na jego systematycznym łamaniu i naganianiu przez administrację państwową i gospodarczą, a także - niestety - przez sądy i kolegia, stawia pod znakiem zapytania praktyczną realizację wymienionych warunków. Tę sprawę uważamy za najważniejszą i od odpowiedzi na pytanie, czy jesteśmy w stanie wymusić przestrzeganie przepisów ustawy o związkach zawodowych, uzależnimy nasz stosunek do idei tworzenia drugiego związku zawodowego w zakładzie pracy.

4. Legalne istnienie związków zawodowych mających możliwość obrony interesów pracowniczych stworzyłoby działaczom "Solidarności" możliwość jawnej i zgodnej z prawem walki o pełną realizację Porozumień Sierpniowych, programu uchwalonego w 1981r. na I Krajowym Zjeździe NSZZ "Solidarność" oraz programu wypracowanego

w okresie "Solidarności" podziemnej. Możliwości takie są nam - działaczom Związku i naszej Ojczyźnie - bardzo potrzebne. Otworzyłyby się także możliwości legalnej walki o pełny pluralizm związkowy, w tym o przywrócenie legalnego statusu NSZZ "Solidarność".

5. Najpoważniejszą przeszkodą w realizacji zadań programowych "Solidarności" w nowych warunkach byłaby izolacja poszczególnych organizacji związkowych. Jej przełamanie byłoby prawdopodobnie terenem pierwszej konfrontacji z władzami. Tworzenie płaszczyzn integracji pracowników z jednego miasta, województwa i regionu, polegające na początku na powoływaniu do życia międzyzwiązkowych ośrodków współdziałania w postaci instytucji kulturalnych, badawczych, wydawniczych, szkoleniowych, wspólnych biur prawnych itp. napotka prawdopodobnie opór władz. Obecne przepisy stanowią, że na powołanie tego rodzaju instytucji musi wyrazić zgodę ogólnopolska organizacja związkowa, która takiej zgody łatwo wyrazić nie zechce.

6. Ewentualne powstanie nowych związków zawodowych, które mogłyby przejąć realizację części zadań programowych "Solidarności", nie może w żadnym wypadku ograniczać aktywności struktur dotychczasowych - zarówno jawnych, jak i tajnych. Niejawne komisje zakładowe powinny kontynuować dotychczasową działalność - prowadzić kolportaż prasy i książek, działalność informacyjną itp. Władze krajowe i regionalne, oprócz dotychczasowych obowiązków, muszą na siebie przejąć koordynację prac nowych, jawnych związków zawodowych. Podziemna "Solidarność" powinna pozostać nadal zasadniczym elementem nacisku na władze państwowe.

7. Tymczasowy Zarząd Regionu i Regionalna Komisja Koordynacyjna wzywają wszystkich członków i sympatyków "Solidarności" do przedyskutowania przedstawionej propozycji. Uchylenie drzwi dla niezależnej inicjatywy pracowników wymaga natychmiastowej odpowiedzi ze strony "Solidarności". Zarysowana tu koncepcja, polegająca na potraktowaniu ewentualnych nowych możliwości legalnego działania jako środka do realizacji celu najważniejszego, to jest przywrócenia legalności NSZZ "Solidarność", wymaga przygotowań w każdym zakładzie pracy. Wzywamy do ich podjęcia!

maj 1987r.

TZR i RKK NSZZ "Solidarność"
Regionu Środkowo-Wschodniego

OD REDAKCJI: Chętnie wydrukujemy głosy czytelników i opinie Komisji Zakładowych dotyczące powyższego stanowiska.

WODY CZYSTE, PRZEJRZyste...

Lubelszczyzna należy do regionów stosunkowo ubogich w wodę. Powinno to skłonić do szczególnej troski o właściwe jej wykorzystanie, a przede wszystkim o ochronę zasobów wodnych przed zanieczyszczeniem. A jak jest w rzeczywistości?

Zakłady przemysłowe wykorzystują dla swoich potrzeb wodę głębinową (jedyną nadającą się do spożycia dla ludzi), powodując w ten sposób powstawanie lejów depresyjnych (obniżanie się poziomu wód gruntowych), a także spadek wydajności studni wiejskich praktycznie w całym regionie. Leje depresyjne obejmują ok. 60-70 wsi wokół Lublina, trójkąt Chełm-Rejowiec-Krasnostaw oraz okolice Kraśnika. Jedynie nieliczne zakłady korzystają z wód powierzchniowych i stosują obiegi zamknięte.

Zanieczyszczenie rzek w regionie także budzi grozę. Bug praktycznie na całej swej długości, a Wisła od Puław prowadzi wody nie nadające się bezpośrednio nawet do celów przemysłowych. W pobliżu Puław poziom zanieczyszczenia Wisły azotem i siarką przekracza 10-krotnie dopuszczalne normy ("Azoty"). Wody Wleprza poniżej Szczepieszyna są na większości odcinków pozakładowe, a Bystrzyca, Kurówka, Uherka, Huczwa, Łada i Łabunka w dolnych swych odcinkach zamieniają się w ścieki.

Dlaczego tak się dzieje?

Na około 200 większych zakładów pracy tylko ok. 30% ma oczyszczalnię z częścią biologiczną, a ok. 70 zakładów oczyszczalni w ogóle nie posiada. Lublin wypuszcza do Bystrzycy ok. 2/3 swoich ścieków bez oczyszczania. Sytuację poprawi budowana od 10 lat oczyszczalnia Hajdów, jednak za 3-4 lata będzie ona zbyt mała (o około 50%). W innych miastach regionu oczyszczalnie albo są poważnie przeciążone, albo ich w ogóle nie ma, jak np. w Kocku. Problem oczyszczalni wiejskich jest oazkowiec nietknięty.

Ulega poważnej degradacji naturalny regulator stosunków wodnych, jakim są lasy. W rejonie Puław oraz Lubartowa na skutek zanieczyszczeń pyłowo-gazowych uległo uszkodzeniu ok. 3000 ha lasów. Niekorzystne zmiany dotyczą również lasów Rostocza, Puszczy Solskiej oraz Pojezierza Włodawskiego. Duży udział w tym zniszczeniu ma rabunkowe pozyskiwanie drewna (wg Polskiego Towarzystwa Leśnego plany wyrębów są przekraczane o 10%).

Następstwem tego stanu rzeczy jest pogłębiający się deficyt wodny w gospodarce komunalnej miast i wsi,

co w niektórych przypadkach może przybrać rozmiary katastrofy. I tak np. deficyt wody dla Lublina osiąga wielkość 20-30 tys. m³ na dobę. Zapotrzebowanie na wodę na wsi jest pokrywane jedynie w 75-80%, co stanowi zagrożenie dla gospodarki rolnej w regionie.

Czy możemy temu przeciwdziałać i w jaki sposób?

W okresie 3-8 lat niezbędna jest budowa 60 oczyszczalni dla miast i przemysłu, np. dla Bodaczowa, Klemensowa, Zamościa, Chełma, Rejowca, Krasnegostawu, Włodawy, Kraśnika, Puław, Dębina, Lubartowa, Ostrowa itd. Przepustowość tych oczyszczalni powinna osiągnąć wielkość rzędu 600-700 tys. m³ na dobę. Dla porównania: w ubiegłej pięcioletniej budowano ok. 20 oczyszczalni terenowych o przepustowości rzędu 60 tys. m³ na dobę. Nawet jeżeli w naszym regionie nie budowano by nowych zakładów przemysłowych, do 2000r. należy oddać do użytku ok. 150 oczyszczalni (nie licząc oczyszczalni wiejskich). Ponadto powinno się zbudować ok. 10-15 zbiorników wodnych większych (300 ha i więcej), wiele małych zbiorników oraz zapewnić ochronę wód jezior i stawów. Przeprowadzenie prac melioracyjnych, zwłaszcza nawadniającej, m.in. wzdłuż Bugu, Huczwy, Włodawki, Tyśmienicy i Mininy, jest warunkiem efektywności rolnictwa w całym regionie.

Rezultatem zanieczyszczenia wód jest również dewastacja terenów rekreacyjnych Pojezierza, Kazimierza, Suśca i Zwierzycia. Nałęczów może wkrótce utracić status uzdrowiska, zmienia się mikroklimat i życie biologiczne nad jez. Białym, Rogoźnem i innymi wodami.

Skąd się to wszystko bierze, eko-rozdziej indziej dzieje się inaczej? (Do Tamizy powróciły ryby, oczyszczono wody Renu będącego niegdyś kloaką Europy, potrąfiono zlikwidować gigantyczny smog nad Los Angeles.) Odpowiedzi są znane, stały się wręcz nudne, jednak warto je powtarzać. W innym systemie społecznym gospodarka jest efektywna i nie ma marnowania pieniędzy na pasywny aparat partyjny czy rozdęte formacje represyjne. Mogą się więc znaleźć środki na ochronę środowiska, których u nas chronicznie brak. Ponadto, a może przede wszystkim, na Zachodzie za zanieczyszczenia odpowiada właściciel, natomiast w "socjalizmie" nie odpowiada nikt. Kary płacone przez zakłady przemysłowe są jedynie przekładaniem pieniędzy z jednej państwowej kieszeni do drugiej. W rezultacie fabryka truje, lecz nie można jej zamknąć, bo kto będzie produkował jej wyroby. Wyobraźmy sobie, że na Zachodzie zamkają zakład będący trucicielem. Inni przedsiębiorcy zatarliby tylko ręce z radości, że ubywa im konkurent. To naprawdę jest proste, choć od kilkudziesięciu lat usiłują nam wmówić coś przeciwnego.

Z REGIONU

+++ Przed 1 maja SB przeprowadziła kilka rewizji w prywatnych mieszkaniach. U Bogusławy Kaczyńskiej z UMCS zakwestionowano wydawnictwa niezależne (została potem ukarana grzywną 50 tys. zł). Rewizje u Wojciecha Chudego (KUL) i Piotra Zosiaka nie dały rezultatu, natomiast podczas rewizji u Andrzeja Sokołowskiego (Świdnik) zabrano stojące w WC popiersie Jerzego Urbana.

+++ Przed 1 maja rozrzucono w Lublinie ulotki zawierające odezwę proklamującą 1 maja Dniem Solidarności z Walczącym Afganistanem podpisaną przez wiele organizacji niezależnych i list do Narodu Afgańskiego podpisany przez Liberalno-Demokratyczną Partię "Niepodległość". 30 IV dwie osoby zostały skazane na grzywny po 50 tys. zł za rozrzucanie ulotek. 1 maja o godz. 18 w kościele O.O. Jezuitów w Lublinie została odprawiona Msza św. w intencji ś.p. Lecha Zondka, który zginął w Afganistanie. (O L. Zondku patrz "I" 123.)

+++ 5 maja w kolegium ds. wykroczeń w Lublinie odbyły się rozprawy 11 osób spośród zatrzymanych po uroczystości poświęcenia dzwonów w dniu 3 maja. Zakończyły się one wyrokami grzywnien w różnych wysokościach. Przed rozpoczęciem rozpraw funkcjonariusze SB spisali z dowodów osobistych dane wszystkich osób, które przybyły tam w charakterze publiczności. Jedną osobę poddano rewizji osobistej. Dwoje prawników z UMCS: Janusza Mazurka (członka Komisji ds. Interwencji i Praworzędności NSZZ "Solidarność") i Wandę Wójtowicz przetrzymano przez ok. 1 godzinę i próbowano nieformalnie przesłuchać. Funkcjonariusze SB, którzy ich zatrzymali i przesłuchiwali byli równocześnie świadkami w odbywających się sprawach. W związku z tymi faktami Janusz Mazurek złożył skargę do prokuratury.

+++ 10 V w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie została odprawiona Msza św. w VI rocznicę rejestracji NSZZ RI "S". Przybyły liczne delegacje z Zamojszczyzny (m.in. z Zamościa, Tomaszowa, Komarowa, Tyśzowiec, Czesnik, Grabowca, Hrubieszowa, Horyszowa, Jezierni) z dużym wicedem i transparentem "NIE LEKAJCIE SIĘ, WSZYSTKO W NASZYCH RĘKACH - SOLIDARNOŚĆ ZIEMI ZAMOJSKIEJ". Po Mszy uformował się pochód, który został zaatakowany przez MO. Pobity i zatrzymany został m.in. Stanisław Majdański z Tomaszowa. Następnego dnia na podstawie przesłuchań milicjantów został skazany (za wnoszenie wrogich okrzyków) na 20 tys. zł grzywny.

DZIĘKUJEMY ZA WPRĄTY: Agrafka-5, Agentka SB-2,5, Rysy-0,3, TZR KWITUJE: Rosbój-2.